

TEST OBRONY CYWILNEJ. TAJWAN SPRAWDZA ODPORNOŚĆ MIAST

Władze Tajwanu, niezależnie od najwyższych środków ostrożności w zakresie walki z pandemią koronawirusa (to właśnie Tajwańczycy informowali o skali zagrożenia pandemią jako jedni z pierwszych), podejmują się działań mających na celu sprawdzenie systemu reagowania kryzysowego w wypadku katastrof naturalnych oraz tych będących pochodną aktywności człowieka. W całym kraju, do maja, mają być prowadzone liczne ćwiczenia angażujące system obrony cywilnej, wojsko oraz rezerwistów i co najważniejsze sektor prywatny (firmy oraz organizacje pomocowe).

Wiele z państw azjatyckich od lat jest uznawanych za liderów w zakresie rozwijania synergii pomiędzy wojskiem a cywilnym systemem obrony cywilnej oraz ochrony ludności. W tym miesiącu, Tajwan zorganizował ćwiczenia Min`an 7 w miejscowości Chiayi w celu zweryfikowania skuteczności własnego mechanizmu reagowania kryzysowego. Scenariusz zakładał zintegrowaną akcję cywilno-wojskową w związku z trzęsieniem ziemi o magnitudzie 7 stopni w skali Richtera (symulacja opierała się na trzęsieniu ziemi w rejonie uskoku Dajianshan w okręgu Zhuqi, hrabstwo Chiayi), powodującego poważne zniszczenia, szczególnie na obszarze zurbanizowanym.

Ćwiczenie zakładało zaktywizowanie obrony cywilnej i przyjęcie wsparcia ze strony jednostek wojskowych dyslokowanych w rejon katastrofy. Najpierw przeprowadzono część planistyczno-sztabową, która odbywała się w sali konferencyjnej jednego z budynków władz miejskich. Później, tego samego dnia, rozpoczęły się ćwiczenia praktyczne w terenie. Realizm miał być podtrzymany również przez wydanie oficjalnego ostrzeżenia dla ludności rejonu prowadzenia ćwiczeń przez system ostrzegania przed katastrofami PWS Cell Broadcast Service, który uruchomiono w godzinach popołudniowych 11 marca.

Czytaj też: [Zbudowanie systemu obrony powszechnej cywilizacyjnym zadaniem Polski \[OPINIA\]](#)

Trzeba przy tym zauważyć, że Tajwańczycy obecnie mają możliwość otrzymania trzech rodzajów takich wiadomości - tj. alert prezydencki, alert o zagrożeniu oraz wiadomość ostrzegawcza. Mogą one być przekazywane przez sieci komórkowe i zakładają, oprócz symulowanego trzęsienia ziemi, informowanie o ulewnych deszczach, wystąpieniu tsunami, tajfunów/silnego wiatru, zamknięcia kluczowych dróg, pojawienia się możliwości osuwisk, zrzutów ze zbiorników retencyjnych, braków prądu, wody, epidemii w przypadku ludzi/sytuacji epidemiologicznej dla zwierząt i roślin, ale też nalotów, ataków rakietowych czy też wypadków w energetyce jądrowej lub eksplozji w przestrzeni przemysłowej. Co ciekawe, na specjalnej stronie internetowej każdy obywatel może zapoznać się z alertami wydanymi w przeszłości, widząc jak państwo oraz władze używały tego rodzaju narzędzia informacyjnego.

Wracając do samego ćwiczenia, zakładano ono potrzebę pomocy osobom w wykolejonym pociągu

(pociąg ekspresowy Tze-Chiang Express) oraz ewakuację dużej liczby rannych oraz pacjentów ze szpitala. Brano też pod uwagę jednoczesną akcję w celu ugaszenia pożarów, zablokowania wycieku gazu oraz zablokowania wycieku chemikaliów. Trzeba zauważyć, że Tajwańczycy zaangażowali w ćwiczenia zarówno administrację, obronę cywilną, jednostki ratowniczo-gaśnicze, ale też przedstawiciele wodociągów i firm telekomunikacyjnych. Te ostatnie były kluczowe z racji założenia, iż doszło do uszkodzenia infrastruktury telekomunikacyjnej przekładającej się na problemy w komunikacji ludności.

Czytaj też: ["Wszystkie ręce na pokład". Nadbryg. Bartkowiak: sytuacja wymaga zdecydowanych i odważnych działań](#)

W ćwiczeniach brali udział też przedstawiciele cywilnych organizacji pomocowych oraz charytatywnych, którzy w przypadku kryzysu mogą okazać się cennym wsparciem dla władz, jednak by tak się mogło stać muszą być wcześniej odpowiednio "wkomponowani" w cały proces reagowania kryzysowego. Tajwańczycy podkreślają, że tylko w przypadku ćwiczeń w Chiayi zaangażowanych było w sumie 45 podmiotów z cywilnego sektora pomocy. Testowano także procedury wspierania przez straż pożarną oraz zespoły ratownictwa straży pożarnej z innych miejsc w kraju działań w mieście (do działań zaangażowano bowiem Straż Pożarną z miasta Kaohsiung oraz Zespołu Ratownictwa Powiatowej Straży Pożarnej w Pingtungu).

Jednocześnie w manewrach miały wziąć udział poszczególne jednostki tamtejszych sił zbrojnych. Zaangażowano więc zarówno specjalistów od skażeń chemicznych z 36 Korpusu Chemicznego, ale też żandarmerię wojskową czy wojskowych z 257 Brygady Piechoty. W ćwiczeniach udział wzięło także Dowództwo Rezerwy odpowiadające za mobilizację zasobów w rejonie Chiayi. Sam burmistrz miasta, Huang Minhui, miał zaznaczyć, że w przypadku katastrofy odporność miasta jest budowana jedynie poprzez wypracowanie wzajemnej relacji pomiędzy władzami centralnymi i lokalnymi, a także strukturami prywatnymi. Chodzi jego zdaniem o jak najszerszą integrację zasobów, tak aby w przypadku realnych działań maksymalizować skuteczność reagowania kryzysowego.

Czytaj też: [Niewydolna ochrona ludności w wydaniu polskim](#)

Dowodzący ćwiczeniami podkreślali, że należało również sprawdzić jak efektywny jest system w dobie pandemii, bowiem ich zdaniem nie można myśleć tylko o jednym zagrożeniu dla bezpieczeństwa ludności. W sumie, władze Republiki Chińskiej na Tajwanie zakładają, iż w tym roku ćwiczenia Min`an 7 odbędą się w 6 gminach bezpośrednio podlegających rządowi centralnemu, w tym w Tajpej i 5 okręgach oraz miastach w całym państwie. Pierwsze odbyły właśnie w Chiayi, a inne mają mieć miejsce się od marca do maja tego roku.

W okresie przygotowywania się w Polsce do reformy Obrony Cywilnej Kraju oraz implementacji założeń systemu obrony powszechnej zawartego w ramach Strategii Bezpieczeństwa Narodowego z 2020 r., tym bardziej trzeba analizować poszczególne rozwiązania systemowe z całego świata. Wobec tego należałoby zwrócić uwagę, że Tajwan dość mocno stawia na synergii działań cywilnych i wojskowych oraz odpowiednie wkomponowywanie aktywności organizacji społecznych i firm w przestrzeni reagowania kryzysowego. Co więcej, trzeba zauważyć, że nawet w przypadku ograniczeń epidemicznych wynikających z COVID-19 tamtejsze władze rozumieją potrzebę ciągłego sprawdzania możliwości reagowania także w związku z innymi zagrożeniami.

Czytaj też: [Tajwan czeka rewolucja w myśleniu o obronności \[KOMENTARZ\]](#)

W kontekście Tajwanu jest to naturalne chociażby z racji specyfiki zagrożeń wynikających z klimatu, charakteru aktywności sejsmicznej rejonu czy nawet możliwości wystąpienia konfliktu zbrojnego (inwazja lub ograniczone uderzenie ze strony sił zbrojnych Chin). Trzeba też pamiętać, że na Tajwanie za sprawą reform zainicjonowanych przez obecną administrację prezydencką toczy się proces usprawniania systemu obronnego kraju. Wobec tego jednym z elementów podejścia całościowego do myślenia o bezpieczeństwie, jest utrzymywanie odpowiedniej zdolności do zaangażowania wojska również na potrzeby reagowania kryzysowego poza konfliktem zbrojnym.



Jarosław Rybak

BÓL

Mocna opowieść o rannych i medykach na wojnie

Mocna opowieść o rannych i medykach na wojnie

Sklep.Defence **24**

Reklama